

Sygn. akt I C 1904/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|------------------------|---------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSR Aneta Szalkiewicz – Łosiak |
| Protokolant: | staż. Aleksandra Słomczewska |

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z **powództwa** R. W.

przeciwko K. C.

o roszczenie z umowy pożyczki

- zasądza od pozwanej K. C. na rzecz powoda R. W. kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych),
- oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- zasądza od pozwanej K. C. na rzecz powoda R. W. kwotę 1.497,72 zł (tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt siedem złotych i

siedemdziesiąt dwa grosze) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1904/15

UZASADNIENIE

Powód R. W. wystąpił przeciwko K. C. o zasądzenie kwoty 35.645 zł, wraz z odsetkami umownymi od kwoty 30.000 zł, w wysokości 3% w skali roku, za okres od 23 sierpnia 2012r. do dnia 23 sierpnia 2015r., oraz przyznanie kosztów procesu w kwocie 1.783 zł. Uzasadniając żądanie pozwu, powód wskazał, że pożyczył pozwanej żądaną w pozwie kwotę, którą ta nie zwróciła, mimo upływu terminu, na jaki umowa została zawarta.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, przyznając, że kwota, która została zgłoszona w pozwie, została jej przekazana. Jednak twierdziła, że podstawę przekazania środków było umowa darowizny. Wskazała także na to, że środki, które zostały jej przekazane, pochodziły z majątku wspólnego powoda i jego żony, a ta ostatnia nie domaga się ich zwrotu.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny.

Pozwana to przysposobiona córka powoda, jej biologiczną matką jest T. W. (1), żona powoda.

Pozwana, od kilku lat, znajduje się w trudnej sytuacji finansowej. Ma dwoje przewlekle chorych dzieci, które wymagają stałego leczenia. Sama choruje przewlekle. Nie pracuje, zajmuje się dziećmi. Środki na utrzymanie rodziny, pochodzą z dochodu męża pozwanej. Pozwana wspierana była finansowo przez rodziców, w ten sposób, że opłacane były z ich środków rachunki pozwanej i jej rodziny za lokal, w którym zamieszkiwała, za dostarczane do lokalu media, pomoc finansowa udzielana była także przy kosztach wyprawek dla dzieci. Jednak środki, przekazywane przez rodziców, nie pokrywały wszystkich zobowiązań i wydatków. Pozwana musiała zaciągnąć zobowiązania kredytowe, których nie była jednak w stanie spłacić zgodnie z umową.

dowód: zeznania powoda k. 112-113, częściowo zeznania pozwanej k. 102-103, zeznania świadka k. 110-111.

Celem uzyskania środków, na spłatę zobowiązań kredytowych, w dniu 23 sierpnia 2012r. R. W. i T. W. (1), zawarli umowę pożyczki z K. C., mocą której przekazali pozwanej kwotę 30.000 zł. Pozwana zobowiązała się zwrócić przekazane jej środki do 23.08.2015r., wraz z odsetkami przewidzianymi przez Bank (...) w danym roku, bowiem umowa została zawarta na okres 3 lat.

dowód: umowa k. 3.

Środki, które były przedmiotem umowy pożyczki, pochodziły z majątku wspólnego powoda i jego żony, i zostały przez pożyczkodawców wpłacone bezpośrednio na rachunki pozwanej, z których obsługiwany był kredyt, obciążający pozwaną.

dowód: potwierdzenie wpłaty k. 6, 7, zeznania powoda k. 112-113, zeznania pozwanej k. 102-103, zeznania świadka k. 110-111.

W dniu 11 września 2013r. pozwana otrzymała wezwanie do zapłaty zaległości za zajmowany lokal mieszkalny, w kwocie 4.653,20 zł. Należność, w dniu 21 listopada 2013r., w kwocie powiększonej a dalsze zaległości, w sumie 5.645,35 zł, pokrył powód.

bezsporne, a także dowód polecenie wpłaty k. 9, wezwanie do zapłaty k. 8.

Pozwana nie zwróciła przekazanych jej kwot.

bezsporne.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo było częściowo zasadne i w zakresie określonym w wyroku zasługiwało na uwzględnienie.

Powód domagał się w nin. postępowaniu zapłaty kwoty 35.645 zł, którą – jak twierdził – pożyczył pozwanej. Pozwana, przyznała, że środki, o których zwrot wystąpił powód, zostały jej przekazane (wpłynęły na rachunki bankowe, celem pokrycia jej zobowiązań), jednak twierdziła, że podstawą ich uzyskania była nie umowa pożyczki, ale umowa darowizny. Wskazywała na to, że środki pochodziły z majątku wspólnego, jej rodziców, a matka nie domaga się od niej zwrotu.

Z uwagi, na stanowiska stron, przedstawione w toku postępowania, kwestią decydującą o rozstrzygnięciu, było ustalenie tytułu, na podstawie którego pozwana uzyskała wsparcie od pozwanego i T. W. (1).

Powód, na potwierdzenie faktu, że przekazanie pozwanej środków, nastąpiło na podstawie umowy pożyczki, przedłożył do akt sprawy dokument prywatny, podpisany przez pozwaną i świadka oraz powoda, z którego wynika, że kwota 30.000 zł, została pozwanej pożyczona. Tym samym, w ocenie Sądu powód wykazał fakt zawarcia umowy, częściowo również warunki, na jakich pożyczka została udzielona. Zgodnie bowiem z treścią art. 245 k.c., dokument prywatny, stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Co

więcej, w ocenie Sądu, powód przedstawiając okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy, w tym przyczyny jej zawarcia, uwiarygodnił prezentowaną przez siebie wersję, co do tytułu przekazanej pozwanej kwoty 30.000 zł. Powód zeznając, wskazywał, że przed sierpniem 2013r., wielokrotnie, wspierał finansowo córkę, że przekazywał jej środki, na bieżące i zaległe opłaty za mieszkanie, media, wspierał także wnuki, przekazując środki na ich wyprawki. Przyznał, że ta wcześniejsza pomoc, miała charakter nieodpłatnej, nie oczekiwał na zwrot przekazanych wówczas środków. Natomiast, w przypadku kwoty 30.000 zł, z uwagi na jej wysokość, a także na zakres wcześniej, bezzwrotnie udzielonej pomocy, zgodził się na jej przekazanie, jednak z zastrzeżeniem zwrotu.

W ocenie Sądu, przekonującym jest twierdzenie powoda, który wskazując także na treść umowy, podkreślał jej preferencyjne warunki. Wskazywał na niskie oprocentowanie umowy, trzyletni okres spłaty pożyczki, akcentując w ten sposób także to, że umowa – mimo że przewidywała obowiązek zwrotu przekazanej kwoty – była korzystniejsza dla pozwanej. W istocie, pozwana, w sytuacji jej zatrzymania, wymagalnych zobowiązań, nie tylko kredytowych, ale jak się okazało, także tych związanych z zajmowaniem lokalu, pozyskała środki w kwocie 30.000 zł, na warunkach, które nie obciążały jej w takim zakresie, jak komercyjne pożyczki czy kredyty. Pozwana potrzebowała tych środków, nie miała własnych wolnych oszczędności, z uwagi na zakres zadłużenia, nie miała także potencjalnej możliwości pozyskania wsparcia w instytucjach finansowych. W. to w ocenie Sądu, przekonuje, że pozwana zgodziła się na warunki zaproponowane przez powoda - ostatecznie także zaakceptowane przez T. W. (2), która także podpisała się pod dokumentem umowy - i pożyczyła od rodziców kwotę 30.000 zł.

Zdaniem Sądu, umowa pożyczki, w relacjach rodzinnych jest stosunkiem częstym i normalnym. Nie dziwi więc to, że rodzice z dzieckiem, zawierają umowę o treści wykazanej przez powoda. Zwłaszcza w kontekście tego, że zawarta umowa przewiduje, również charakterystyczne dla relacji prawnych powstałych między bliskimi, korzystne warunki dla pożyczkobiorcy, nie tylko w zakresie zwrotu, ale także oprocentowania, potwierdzające jej preferencyjny charakter.

Dlatego, wszystko to w ocenie Sądu, świadczyło o prawdziwości twierdzeń powoda, w zakresie w jakim podtrzymywał, że kwota 30.000 zł została przekazana pozwanej, na podstawie umowy pożyczki, której termin zwrotu upłynął bezskutecznie.

Zatem, w świetle powyższego, to pozwana, twierdząc, że przekazanie środków w kwocie 30.000 zł, miało inną podstawę, niż umowa pożyczki, zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. i 232 k.p.c., zobowiązana była tę okoliczność wykazać i przedstawić przeciwdowody, do tych zgłoszonych przez powoda.

Pozwana, nie przeczyła autentyczności dokumentu, na który powoływał się powód. Potwierdziła także to, że dokument został przez nią spisany, jak również to, że złożone pod nim podpisy, są także autentyczne. Wskazywała jednak, że ona i jej matka, zostały zmuszone do podpisania pisma, a kwota 30.000 zł, w istocie została jej przez powoda i matkę, darowana.

W ocenie Sądu, argumentacja przedstawiona przez pozwaną nie była przekonująca, a zeznania pozwanej i świadków, w zakresie, w jakim wskazywały na nieodpłatny tytuł umowy, na podstawie której przekazana została kwota 30.000 zł, niewiarygodne, złożone jedynie na potrzeby potwierdzenia zaprezentowanego w pozwie stanowiska. Pozwana i świadek, zeznawały, że zostały zmuszone do podpisania dokumentu, jeszcze przed przelaniem tych środków na rachunki pozwanej, że od podpisania oświadczenia, powód uzależnił udzielenie jej pomocy, oraz to, że również wielokrotnie wcześniej, zmuszał je do podpisywania innych oświadczeń. Pozwana i świadek akcentowały także to, że powód znęcał się nad żoną i źle traktował córkę. W ocenie Sądu, abstrahując od powyższych okoliczności, i potępiając jednocześnie niewłaściwie, a zwłaszcza przestępne zachowania powoda - o ile takie podejmował - przedmiotem oceny w nin. postępowaniu jest okoliczność o charakterze cywilnoprawnym, bezsporny fakt przekazania środków i sporna podstawa tej czynności. Pozwana, powołując się na relacje między rodzicami, podejmuje – w ocenie Sądu, nieudaną – próbę, ich wykorzystania, dla uniknięcia odpowiedzialności, za zobowiązanie, które na siebie przyjęła zawierając umowę pożyczki. Już powyżej Sąd wskazał, na okoliczności, które w jego ocenie, przekonują, że w sierpniu 2013r. strony zawarły umowę pożyczki. Fakt ten potwierdza dokument, podpisany przez wszystkie strony umowy, który spisany został, nie dlatego by zabezpieczyć powodowi – jak sugeruje pozwana – możliwość zemsty, ale jedynie

celem potwierdzenia treści złożonych przez strony oświadczeń. Istotne jest to, że jak ustalono, pomoc udzielona pozwanej w sierpniu 2013r., nie była pierwszą. Powód i jego żona, już wcześniej, wielokrotnie, wspierali córkę, regulując jej zobowiązania, czy dokonując niezbędnych zakupów. Ta wcześniejsza pomoc, jak przyznał powód, miała w istocie charakter bezzwrotnej, były to darowizny, których rozliczenia powód się nie domaga. Właśnie z uwagi na charakter tej wcześniejszej pomocy, strony nie spisywały jej warunków. Powód, nie domagał się od córki pisemnego potwierdzenia przekazania jej środków. Nie domagał się również zwrotu wcześniej przekazanych kwot. Inaczej było w przypadku umowy z sierpnia 2013r, której wyjątkowość polegała również na tym, że kwota jednorazowej pomocy, jakiej oczekiwała pozwana, była znacząco wyższa, niż te wcześniejsze wsparcia. W. to w ocenie Sądu, przekonuje, że przekazanie kwoty 30.000 zł, nastąpiło, tak jak twierdzi powód, na podstawie umowy pożyczki, zawartej między pozwaną, a powodem i jego żoną. Nie było podstaw by przyjąć, że treść dokumentu, podpisanego przez strony umowy, odbiegała od jej rzeczywistej treści, by dokument zawierał oświadczenia stron, odmienne od tych, które w rzeczywistości zostały przez strony złożone. Dlatego nie było podstaw by przyjąć, że pozwana i jej matka zostały zmuszone do podpisania dokumentu, zawierającego odmienne treści od rzeczywistych. Natomiast możliwe, że to powód, zmierzając do zapewnienia sobie potwierdzenia faktu zawarcia umowy pożyczki i jej warunków, domagał się spisania dokumentu, co obecnie pozwana interpretuje jako przymuszenie, do sporządzenia umowy.

Dlatego, Sąd uznał zasadność żądania powoda w zakresie, w jakim domagał się zapłaty kwoty 30.000 zł.

W ocenie Sądu, nie było podstaw, by zgłoszone żądanie uwzględnić jedynie w części, z uwagi na to, że środki, które zostały przekazane pozwanej, pochodziły z majątku wspólnego powoda i jego żony, która obecnie deklaruje, że nie domaga się zwrotu ich od córki. Kwestię zarządu majątkiem wspólnym małżonków regulacją przepisu kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Do czasu, kiedy powód i matka pozwanej pozostają małżonkami, łączy ich ustrój wspólności majątkowej. Zgodnie z art. 35 krio, w czasie trwania wspólności ustawowej, żaden z małżonków nie może rozporządzać ani zobowiązywać się do rozporządzania udziałem, który w razie ustania wspólności, przypadnie mu w majątku wspólnym (...). Dlatego, w sytuacji, gdy na podstawie umowy pożyczki, pozwana uzyskała środki z majątku wspólnego rodziców, zobowiązana jest, wobec żądania powoda, do zwrotu całości, bowiem jej matka, nie może rozporządzić częścią tej wierzytelności i zwolnić ją z obowiązku zawrotu połowy kwoty pożyczki. Nie ma również przeszkód, by to powód sam, jako jeden z małżonków, dochodził zwrotu całości. Wystąpienie z żądaniem zwrotu pożyczonej kwoty, na którą środki pochodziły z majątku wspólnego, jest czynnością zarządu majątkiem wspólnym, który może być – w myśl art. 36§2 krio, wykonywany przez każdego z małżonków samodzielnie. Wykonywanie zarządu obejmuje bowiem czynności, które dotyczą przedmiotów majątkowych, należących do majątku wspólnego, w tym czynności zmierzające do zachowania tego majątku. Właśnie czynnością zmierzającą do zachowania majątku, jest żądanie zwrotu pożyczonych kwot.

Dlatego, mając na uwadze powyższe, oraz treść art. 720 k.c. Sąd, orzekł, jak w pkt 1 pozwu.

Sąd nie znalazł natomiast podstaw do uwzględnienia żądania powoda, w zakresie pozostałej kwoty, co do której zgłosił on żądanie zapłaty. Co prawda powód przedstawił dowód, w postaci potwierdzenia wpłaty kwoty 5645 zł. celem pokrycia zobowiązań pozwanej, jednak w ocenie Sądu, nie wykazał, by w zakresie tej kwoty zawierał z pozwaną umowę pożyczki. Jak już na to powyżej wskazywano, powód wielokrotnie wspierał pozwaną, właśnie w ten sposób, że spłacał jej zobowiązania, również te, wobec właściciela lokalu, w którym pozwana zamieszkuje. Poza sytuacją, w której pożyczyl pozwanej kwotę 30.000 zł, nie sporządzał dokumentu, potwierdzającego fakt udzielania pomocy. W ocenie Sądy, dlatego, że wszystkie inne umowy, mocą których pozwana uzyskiwała wsparcie od ojca, były nieodpłatne, były to darowizny. Powód nie domagał się zwrotu, przekazanych w ten sposób kwot, nie sporządzano więc dokumentu, potwierdzającego ich dokonanie. Tak też było w przypadku kwoty 5.645 zł. Brak jest dokumentu, na podstawie którego, można ustalić, że kwota ta została przekazana pozwanej, na innej podstawie, czy na innych warunkach, niż te wcześniejsze, przekazywane na pokrycie podobnych zobowiązań czy wydatków. Co więcej, powód wskazał w pozwie, jako termin spłaty kwot 5.645 zł, dzień 23 sierpnia 2015r., czyli ten, w którym nastąpić miała spłata pożyczki, co – w ocenie Sądu – również wskazuje, na to, że strony nie dokonywały uzgodnień w tym zakresie, a powód na potrzeby nin. postępowanie, określił fikcyjną datę wymagalności kwoty 5.645 zł.

Dlatego, Sąd – nie znajdując podstaw by przyjąć, że również kwota 5.645 zł, została przekazana pozwanej, jako pożyczka - w zakresie żądania jej zwrotu, powództwo oddalił.

Sąd oddalił także żądanie powoda, w zakresie odsetek, których powód domagał się w wysokości 3%, za okres obowiązywania umowy. Z treści umowy, którą powód załączył do akt, wynika, że strony umówiły się na odsetki, przewidziane przez Bank (...) w danym roku. Z powyższego zapisu, nie sposób wywieść, że wysokość tych umówionych odsetek, to 3%, o które powód wystąpił, precyzując żądanie pozwu w tym zakresie. Powód nie przedstawił żadnego dowodu, na podstawie którego, Sąd mógłby dokonać ustalenia w tym zakresie. Nie przedstawił choćby zaświadczenia z Banku, w którym wskazana zostałaby wysokość odsetek, obowiązujących w danych latach. Dlatego powództwo o odsetki zostało oddalone.

Rozstrzygając o kosztach procesu, Sąd miał na uwadze art. 98 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c., zgodnie z który, w sytuacji częściowego uwzględnienia powództwa, Sąd rozdziela koszt stosunkowo. Koszty powoda w nin. postępowaniu, to kwota 1.783 zł. Powód postępowanie wygrał w 84%, bowiem dochodził zapłaty kwoty 35.645 zł, natomiast jego żądanie zostało uwzględnione jedynie co do kwoty 30.000 zł. Dlatego Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.497,72 zł (1.783 x 84%).

1. (...)

2. (...)

3. (...)